

Sygn. akt II KKN 239/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 grudnia 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Tomasz Grzegorzczak

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2000 r.

sprawy **D. S.**

skazanego z art. 210 § 1 i 216 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 grudnia 1997 r., sygn. II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Wojewódzkiego w R.

z dnia 23 października 1996 r., sygn. II K [...]

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną i obciąża
skazanego D. S. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

W kasacji podniesiono zarzut obrazy art. 3 § 3 kpk z 1969 r. oraz art. 210 § 1 d.kk przez przyjęcie, że skazany miał świadomość realizacji przez współsprawców znamion przestępstwa z art. 210 § 1 kk realizując go zauważyć trzeba, że w apelacji zarzucono przypisanie skazanemu czynu z art. 210 § 1 sugerując że dopuścił się on jedynie pomocnictwa do tego przestępstwa przez udostępnienie pojazdu jego sprawcom (k. 252). Kwestię tę analizował sąd odwoławczy i szeroki wywód w tej materii zawarto w uzasadnieniu wyroku (k. 297-299). Ustalenia sądów zakwestionowane już, wykazują, że doszło do podziału ról przy dokonywaniu przedmiotowego czynu, a przy tym nie wykazano iżby w trakcie jego realizacji nastąpił eksces, którego nie przewidywano. Kwestia świadomości skazanego co do przestępstwa jakie miało być dokonane było więc przedmiotem uwagi sędziów, została wywiedziona w oparciu o dowody, ocenione zgodnie z rygorami wskazanymi w art. 4 § 1 d.kpk, i tylko w ocenie obrazy istniały powody nie dające się usunąć wątpliwości w tej kwestii. Argumenty skargi kasacyjnej nie wskazują zatem iżby w sprawie tej doszło do rażącego naruszenia prawa, a obrona w istocie swej chciałaby inaczej, niż dokonały sądy, oceny dowodów, i przyjęcie przez to, że skazany nie był współsprawcą czynu z art. 210 § 1 kk z 1969 r. W tym stanie rzeczy skarga ta jest oczywiście bezzasadna i dlatego orzeczono jak na wstępie.